

# KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Naczelnicy Komitetu Wojskowy Francji obradowali w Paryżu

PARYZ 25.5. (Pat.) Wczoraj obradował od przewodnictwem ministra obrony nadprowy Pietri, naczelnicy komitetu wojny, stanowiący organ koordynujący 3 sztabu francuskiej siły zbrojnej: wojsko, marynarkę i lotnictwo. W konferencji wziął udział gen. Weygand oraz specjalnie zaproszony marszałek Petain. Na konferencji wskazywano, w jaki sposób należy pojmować połączenie kierownictwa wszystkich tych trzech czynników obrony terytorjum francuskiego.

## Porozumienie amerykańsko-angielskie w sprawie tegorocznej spłaty długów wojennych

Donoszą z Londynu, że w najbliższych dniach nastąpi w Waszyngtonie podpisanie porozumienia pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie dokonania w Ameryce spłaty, tegorocznej długu wojennego, zawieszony na mocy moratorium Hoovera. Spłata ta będzie uiszczona w 10 ratach rocznych i będzie dodatkkiem do przypadających regularnie spłat rocznych z doliczeniem 4 proc. Dzienniki podkreślają, że porozumienie to, posiadające charakter zasadniczy i techniczny, nie przesądza jeszcze sprawy, czy Anglia będzie istotnie mogła dokonać następnej płatności, przypadającej 15 grudnia.

## Belgia ku czci poległych polaków

W Tournai (Belgia) odbyła się uroczystość, w celu uczczenia polaków, poległych w tej miejscowości w okresie wielkiej wojny. Przybyłego na uroczystości pisał Rzeczypospolitej Polskiej — Jacekowskiego przyjęli przedstawiciele miasta w gmachu ratusza. Na nabożeństwie, zorganizowanym z okazji uroczystości, które odprawione zostało w starej katedrze tournańskiej, obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i miejskich oraz reprezentacje związków kompartentów belgijskich i polskich.

## Wizyta ministrów tureckich w Rzymie

RZYM, 25.5. (Pat.) Dziś rano przybyli do Rzymu przez Rody Ministrów Turcji Ismet Pasza i minister spraw zagranicznych Tewfik Ruzsidi Bej, powitani na dworcu przez Mussolini'ego, Grandiego, przedstawicieli Turcji wraz z personelem ambasady oraz szereg reprezentantów władz.

## Sensacyjne aresztowania w aferze Kreugera

Ze Sztokholmu donoszą o dalszych sensacyjnych aresztowaniach w związku z bankructwem Kreugera. Wczoraj aresztowano Sjoestroma, jednego z głównych dyrektorów towarzystwa i najbliższego przyjaciela Kreugera. Liczba aresztowanych współpracowników Kreugera doszła do 7-u. Poza tym szwagra Kreugera, jednego z dyrektorów koncernu Ahlstroma, poddano pod nadzór policyjny i zagrożono aresztem.

## Stefan Kiedrzyński laureatem nagrody dramatycznej

WARSZAWA, 25.5. (Pat.) Wczoraj wieczorem jury konkursowe nagrody dramatycznej, w wysokości 1000 złotych fundowanej przez panią Rejntelę przyznało nagrodę tegoroczną Stefanowi Kiedrzyńskiemu za sztukę p. t. „Szczęście od jutra”.

## Wicekról Hedżasu w Warszawie

WARSZAWA, 25.5. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 20 min. 25 pociągiem berlińskim przybył do Warszawy wraz ze swą misją Emir Faisal. Na dworcu oczekiwali gościa przedstawiciele pana Prezydenta R. P., szef gabinetu wojskowego pułk. Glogowski i szef kancelarii cywilnej dr. Helczyński, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych z szefem protokołu dyplomatycznego p. Romerem, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem m. st. Warszawy pułk. Strzebińskim oraz przedstawiciele prasy. Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 36 p. p. Po wyjściu z wagonu salonowego i prezentacji obecnym

Emir Faisal przeszedł przed frontem kompanji honorowej, potem w łowczystwie świty i rady ministerstwa spraw zagranicznych p. Dubicza odjechał do hotelu Europejskiego.

Misja króla Hedżasu, która już od paru miesięcy bawi w Europie po pobycie we Włoszech, Francji i Holandji, Niemczech, Perzji i Turcji przybywa obecnie do Polski. Na czele misji tej stoi J. Król. Wysokość Emir Faisal Abdelaziz Al Saud, drugi syn króla Ibn Sauda, wicekról Hedżasu, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych.

## Wyrok w procesie o śmierć art. Rolanda

ŁOWICZ, 25.5. Pat. Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpatrując sprawę tragicznej śmierci Rolanda w r. 1929 w czasie katastrofy samochodowej na zrosie pod Łowiczem, zdecydował wyjazd do Łowicza. Jak wiadomo, w procesie tym oskarżeni są: dr. Kazimierz Bacła, ówczesny burmistrz m. Łowicza, Józef Drzewiecki, wiceburmistrz i Piotr Czerwiński, ławnik magistratu o nienależyte zabezpieczenie, niustawienie znaków ostrzegawczych i nieodwołanie drogi oraz obywatel szwajcarski, znany artysta filmowy Bohdan Junod (Bodo) o spowodowanie śmierci 4. p. Rolanda. Dzisiaj odbyła się w Łowiczu wizja lokalna na zrosie pod miastem, próba jazdy samochodem oraz częściowe przesłuchanie świadków.

zasądził solidarnie od oskarżonych 301 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i strat moralnych.

Sąd uznał winę oskarżonych ze uduchowienia i skazał Kazimierza Bacłę, Józefa Drzewieckiego i Piotra Czerwińskiego na 3 miesiące kaźdого i po 10 złotych cpiat sądowych oraz Bohdana Junoda — Bodo na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. opłaty sądowej z zawieszeniem wszystkim kary na lat 3. Poza tem na rzecz wdowy po 4. p. Rolandzie sąd

## Wielka burza

wyrządziła na Pomorzu olbrzymie straty

BYDGOSZCZ, 25.5. (Pat.) Jak wynika z dokładnych danych, onegdajsza burza wyrządziła na Pomorzu i w Wielkopolsce bardzo znaczne straty materialne. W powiecie gronowskim grad zniszczył zasiewy na przestrzeni około 40 km. kw. Na polach znajdowano większa ilość zalewy i kuropatw. Grad w 9 u wsiach wytlukił prawie wszystkie szyby i dechówki. Nad okolicą Lipnicy przeszedł również grad, niszcząc w 70 procentach zasiewy i drzewa owocowe. W powiecie świeckim huragan wyrządził znaczne szkody. W Lichowie, w pow. chojnickim piorun uderzył na polu w grupę osób, przyczem jedną zabił, dwie zaś ciężko poparzył.

Prywatna  
**Szkoła Koedukacyjna**  
**M. PAPIEWSKIEJ**  
w LUBLINIE, ul. Miecala 8  
przyjmuje zapisy dzieci do przed-  
szkole i do wszystkich oddziałów.  
Nauczania od godz. 9—10  
1—16—17  
445-31      szyl 4—5.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Podczas przesłuchania przez sędziego śledczego: Grogulow — przeważnie potwierdzal informacje, które zebrano o nim z czasów jego pobytu w Czechosłowacji, lecz zaprzeczył kategorycznie zeznaniu p. Zipselowa, który twierdził, że Grogulow rozstrzeliwał białogwardzistów na Kaukazu, oraz że był kierownikiem „Czeki”.

— Według doniesień otrzymanych z Bagdadu, powstanie kurdyjskie zostało ostatecznie stłumione. Przywódca powstańców szek Achmed Barzan poddał się władzom irackim.

— Przybył do Odyny nowy znaczny transport bawelny meksykańskiej. Statek przywiózł 1100 ton bawelny ogólnej wagi 416.822 kg.

— W Semlinie, pod Starogardem natrafiono na wielkie cmentarzysko przedhistoryczne, zawierające kilkadziesiąt grobów skrzynkowych.

— W okolicy Bekesmagyer na Węgrzech, odkryto przy remoncie pewnej willi, sadybę z epoki kamiennej oraz liczne przedmioty codziennego użytku z tejże epoki. Przedmioty te stanowią dużą wartość.

— Znana powieściopisarka norweska Sygryda Undset, laureatka nagrody Nobla, obchodziła w tych dniach 50-letnicę urodzin. Solentanka, pragnąc uniknąć wszelkich ceremonij, oświadczyła owdziału opuszczenia potajemnie swój dom w Lillehammer i udala się do Szwecji.

**NASIONA WYBOROWE** ogrodowe — **NARZĘDZIA**  
**CHEMIKALIA ROLNICZE I OGRODOWE**  
**SADZONKI ŻYWOKOSTU „MATADOR”** najtańsza i najlepsza  
i wiele innych artykułów niezbędnych dla W.W. Panów Rolników i Ogrodników  
**SKŁAD NASION OGRODOWYCH, ROLNYCH I ZBÓŻ**  
**BOHDAN DRZEWIECKI**  
Lublin, 5-to Długa 10 (w podwórzu) telefon Nr. 11-25 623

## Pastyłki nawozowe „Teps”

zawierające pełny pokarm roślinny  
dla kwiatów i roślin pokojowych i balkonowych  
sprzedaje

## LUBELSKI SYNOYKAT ROLNICZY

Krak.-Przedmieście № 64  
paczka 75 groszy — wystarczy na 20 tygodni.

## ZAWIADOMIENIE

W tych dniach otwarta została komisowa sprzedaż pod firmą „BIELTOMDRAP” dwóch najpopularniejszych w kraju fabryk sukiennych:

**EMANUEL TISCH w BIELSKU**  
**H. LANDSBERG w TOMASZOWIE MAZOW.**

BOGATY WYBÓR.  
CENY ŚCISLE FABRYCZNE.  
Przy zakupach proszę zadać  
cenniki oryginalne.

Z poważaniem  
firma **MIECZYSLAW GOLDCWAJG**  
KRAKOWSKIE PRZEDM. 38, RÓG KAPUCYŃSKIEJ TEL. 3-44



# Ceny przemysłowe muszą być niższe

## Jest to jeden z podstawowych warunków walki z drożyzną

Tak zwane „rozwarcie nożyc” jest jednym z „modnych” obecnie pojęć, którym często obecnie operuje się w dyskusjach na temat drożyzny i sposobów jej zapobiegania. Na czym polega to pojęcie? Na dysproporcji między cenami produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Tej właśnie dysproporcji, temu „rozwarciu nożyc” przypisuje się — i słusznie — więcej przyczyn drożyzny.

Wysuwają się tu dwa zagadnienia. — Ceny produktów rolnych są zbyt niskie, a więc uniemożliwiają siedemdziesięciu procentom ludności u nas — bo tyle mamy rolników — nabywanie produktów przemysłowych. Naodwrot — ceny wyrobów przemysłowych są zbyt wysokie, więc stają się niedostępne dla szerokiej masy, których siła nabywcza wskutek kryzysu światowego znacznie osłabła.

Jesli chodzi o ceny artykułów rolnictwa — to ich podnoszenie jest uwarunkowane szeregiem okoliczności. Przedewszystkiem ceny te mają pewne, nieprzekraczalne maximum. Nie można ich śrubować w górę, nie naruszając równowagi — pewnej równowagi, która istnieje między cenami na rynku wewnętrznym a światowym. Nie myli bowiem dyktujemy ceny zboża, a są one wypadkową cen na rynkach zagranicznych. Zbyt wielka rozpiętość między cenami krajowymi a zagranicznymi uniemożliwiłaby wszelki eksport a równocześnie — gdyby produkty rolne u nas były droższe — kusiła by do importu.

Rząd nasz przeprowadził intensywną akcję, aby ulżyć dołi warstwy rolniczej i sprawić, by nie zływała ona swych produktów rolnych za — bezcen, — często poniżej własnych kosztów. Rolnicy otrzymali także poważne ulgi podatkowe i, zyskali dogodne warunki kredytowe i nie ulega wątpliwości, że ta akcja wydała dodatnie rezultaty.

„Ale punkt ciężkości walki z drożyzną tkwi w drugim zagadnieniu: obniżeniu cen wyrobów przemysłowych. Tu jest — główny punkt całej kwestii drożyznianej. I tu trzeba użyć wszelkich sił; aby przemoc opór skartelizowanych potęg, niedopuszczających do zmniejszenia rozpiętości i złagodzenia dysproporcji między cenami wyrobów rolnych i przemysłowych.

Spojrzymy tylko na kilka działów przemysłu — Taki np. przemysł żelazny ma

obrazami wpływ na nasze życie gospodarcze. Fabrykacja maszyn, budownictwo, kolejnictwo i t. d. — wszystko to uzależnione jest w wysokim stopniu od cen żelaza. Tymczasem żelazo jest wciąż bardzo drogie. Wprawdzie przemysł żelazny został zmuszony do 10 procentowej obniżki cen, ale to zaprawdę zbyt mała niżka, a zresztą została ona przez przemysł żelazny przerzucona na kupca. Tej egoistycznej polityce — trzeba — koniecznie — całą energią i stanowczością przeciwdziałać. Albo inny dział naszego przemysłu, niemniej doniosły dla naszego życia gospodarczego; nafta, parafina, benzyna. Czyż naprawdę nie można obniżyć cen tych artykułów, odgrywających taką rolę społeczną i jako oświetlenie chat wiejskich i domów małomiasteczkowych, i jako niezbędny produkt pędny w fabrykach i środkach komunikacyjnych? Na ostatniej sesji sejmowej obszernie omawiano — to zagadnienie. Władze rządowe intensywnie zajmują się reorganizacją przemysłu naftowego, usprawnieniem warsztatów produkcyjnych i spowodowaniem, by przecieć i nafta i benzyna potaniały. Ale sam przemysł naftowy — dotychczas ustosunkowuje się opornie.

To samo tyczy i innego działu naszej wytwórczości przemysłowej: cukrownictwa. Hasło, że „cukier krzepi” jest bezspornie słuszne i zdrowe; ale nie może być komentowane w ten sposób, że cukier „krzepi” głównie... cukrownie. Produkcenci cukru mają w swem ręku niewątpliwie silny atut: eksport, wpływ na aktywność naszego bilansu handlowego.

Atutem tym wywierają wciąż presję na rzecz swego egoizmu handlowego, swych własnych celów. Ale niemniej, w chwili, gdy siła nabywcza ludności zarówno wiejskiej jak i miejskiej zmniejsza się, gdy dochody urzędników i wojskowych zostają obniżone, a społeczeństwo musi żądać, aby cukier „krzepił” nie tylko fabrykantów tego słodkiego dla ich kieszeni — produktu, ale również i najszersze warstwy.

Ceny przemysłowe muszą być obniżone! Jest to jeden z istotnych warunków walki z drożyzną. Jest to jedna z głównych przesłanek umożliwienia bytu rzecsom obywateli.

Polska musi być krajem tanim. Ma-

# Konstytucyjne zebranie sejmiku pruskiego

Wczoraj rozpoczęło się konstytucyjne posiedzenie sejmiku pruskiego, które miało naogół przebieg dość spokojny. Ogółem różne partie zgłosiły 50 wniosków. Trybuna dla publiczności są zapelnione. Lawy poselskie przedstawiają zupełnie zmieniony obraz. Narodowi socjaliści zajmują niemal połowę sali. Powszechną uwagę zwraca obecność jednego z synów b. cesarza Wilhelma, księcia Augusta-Wilhelma, zasiadającego obok dr. Goebbelsa. Centrum i socjal-demokratów zepchnięto ku lewicy.

Przewodnictwo objął z tytułu starszeństwa gen. Litzmann, którego komuniści powitali okrzykami „Jakoś zdrowo przeżyło się wojnie”, albo „precz z generałami!”

Obrazy toczą się w atmosferze zupełnej niepewności co do przyszłego ukształtowania się większości. Nadal nie jest wyjaśniona sytuacja, zarówno w sprawie wyboru prezydium, jak i premjera rząd pruskiego. Na stanowisko przewodniczącego sejmiku zgłoszono trzy kandydatury: narodowego socjalisty Kerla, socjaldemokraty Wittmacka i komunistę Piecka. Żadna z tych kandydatur nie ma większości. W ściślejszych wyobrażeniach, gdyby komuniści w dalszym ciągu głosowali na swojego kandydata, kandydata hitlerowca magliby zostać preferowanym.

Przypuszczalnie jednak centrum, socjaldemokraci i komuniści nie dopuszczą do tego.

# Otwarcie międzynarodowego kongresu miast

## w Londynie

Wczoraj rozpoczął się w Londynie V międzynarodowy kongres miast, w którym bierze udział również liczna delegacja polska. Delegacja nasza przybyła statkiem polskim z Gdyni do Londynu.

W imieniu delegacji polskiej powitał zjazd prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, który podkreślił, że Polska mając dawnych wieków piękne karty politycy samorządów, pragnie obecnie zadokumentować swoją łączność z międzynarodowym związkiem miast i podkreślić swe zainteresowanie najaktualniejszymi zagadnieniami życia samorządowego jest koniecznością chwili i ręką miast wyrobienia społecznego obywateli. Przedmówienie swe wygłosił prez. Słomiński w języku polskim, który jest oficjalnie uznany jako jeden z języków obrad. Przemówienie to przełomaczone zostało przez tłumacza delegata polskiego na język angielski.

W skład delegacji polskiej wchodzi cały szereg wybitnych dygnitarzy miejskich z całej Rzplitej. Z Krakowa obecni są wiceprez. miasta Klimceki, oraz radca miejski, dawny premier prof. Nowak. Poza tem obecni są prez. m. Poznania Ratajski, m. Łodzi Rafalski, Katowic Kocur, Gniezna Barczewski i szereg innych działaczy samorządowych.

terjalne potrzeby obywatela muszą być chronione przed wyzyskiem i egoizmem produkcji przemysłowej, nie liczącej się ze zmianami w strukturze społecznej, a powodowanymi pogłębianiem się kryzysu światowego i powszechną pauperyzacją.

reg innych działaczy samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych reprezentuje naczelnik wydziału samorządowego p. Podwiński.

# Zalesienie Ministerstwa Robót Publicznych

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych. Rozporządzenie to będzie ostatnim aktem, dzielącym ostatecznie zakres działania Ministerstwa Robót Publicznych pomiędzy szereg resortów, a mianowicie: Ministerstwa Komunikacji, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Robót Publicznych przestanie definitywnie istnieć z dniem 1 lipca r. b., a od tego terminu właściwe Ministerstwa przejmą agendy, przydzielone im, dotychczasowego Ministerstwa Robót Publicznych.

Urzednicy i niżej funkcjonariusze państwowi, oraz pracownicy kontraktowi Ministerstwa Robót Publicznych, z którymi do czasu wejścia w życie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (prawdopodobnie do dnia 1 lipca) nie rozwiązano stosunku służbowego, przechodzą automatycznie do służby w tych działach, które przydzielone zostały poszczególnym Ministerstwom.

ANIELA FLESZAROWA.

33)

# Bombikowa miłość

To nie dlatego wyjeżdżam. Mam egzamin nauczycielski w tym roku — muszę wrócić do Warszawy. Nie zamierzam być tu dłużej. A zdaje się, że rozstanie się w jakiejś takiej zgodzie... uśmieła spokojnie podając rękę na pożegnanie.

— Ale, cicho! — poczekajno pan! — grzmiał tubelnym głosem za oddalającą się.

— Jdzie pani do Warszawy — a przepustkę ma pan?

— Jaka przepustka? — pytała zdumiona, przystanęwszy.

— A widzi pan! Nie wie pani nawet że teraz bez przepustki ani kroku zrobić nie można! Niech pani poczeka tutaj. Postaram się dla pani o przepustkę. Od tych swabów, właśnie co się pani tak nie podobają tam na moim ganku. Akurat się przydadzą.

Krwawił się serce Józka na myśl, że oto już jutro znikną z jego życia możliwość patrzenia na matę, błada panienkę o długich jasnych warkoczach, które ona tak pięknie układa w koronę nad jej jasnym czołem.

Nie poradzi nic na ten odjazd. Nic, Niema żadnej mocy, któraby ją tu zatrzymała mogła. Nie zatrzymałby jej nawet ów znieawidzony gładysz Jęsko, chociaż na temtego inaczej patrzył niż na Józka.

O! taki zły los przyszedł na Bombik... „Osińno go” — jak mówią stare baby — „Trzeba go okadzić” szepce zafaszowana matula do komuszek. — „Odydzie mu — odydzie — młodemu taki dur chyżo przędzie!” — uspakajają kumoszki babine.

Bledny pocziw Józek. Wygląda jak po chorobie, a w wszystko dlatego że odjazdu tego strawić nie może... Nijak nie może... Zeby to on był uczony — i żeby ta gęba inaksza była — to już przykrósł z nazwiskiem. Przebolalbą. Może by zechciała być Bombikowa... Przebie nie pętał — gospodarz będzie jak się patrzy i nie bledny. Ale tak — ani się pytać nie warto. „Osmieje się i już”. Albo popatrzy temi jasnymi oczami nawnem jak u dziecka, a dumnymi niby u królowej — popatrzy — tak że Józek Bombik wstydny tego nie przeniesie... Niel Nie dla psa kielbasa.

Mimo takich refleksji Józek idzie po rez ostatni do nauczycielki, aby pod pretekstem odniesienia książek poprosił ją, żeby pozwoliła odwiedzić się jutro na kolejkę i aby mu dała swoją fotografię.

Wykuształa też swoją nieśmiałą prośbę, rumieniąc się i blednąc — pod pełnym politowaniem wzrokiem Marylki — A ta druga, nowa nauczycielka (jakieś to mełe, niezdarne) także mu się przygląda e przygląda — i uśmiecha się jeszcze do tego.

— Bardzo żałuję — panie Bombik, że nie mogę dać panu swej fotografii. Niema żadnej tutaj! — odwiadcza Marylka

z całą powagą na jaką się zdobyć mogła — bała się go zranic uśmiechem — I nie pojedziemy razem — bo już Jobda stary mnie odwozi — Ale za to, że był pan dla mnie i dla szkoły zawsze taki życzliwy, to proszę przyjąć odemnie na pamiątkę te książeczki — To „złoty ołazyk”. Nie mam nic ładniejszego w swoim majątku.

Roześmiała się serdecznie, mówiąc te słowa i wreczyła mu malusia, miękka, w skórę oprawną książeczkę, zamykaną na ozdobne klamki.

Spojrzał na nią dziękczynnie, rozczewniony, zamroczonej mgłą też oczami, uklonił się nisko i zacinawszy mocno książeczkę w garści — wyszedł szybko z pokoju, stąpając na palcach, śmiejąc się przygarbiony — niezdarny, rozczulający ot prawdziwy „bombik”

— Cóż za paradny chłopak! — zauważyła nowa nauczycielka.

— Eh, on wcale nie taki głupi jak wygląda. — Lubi czytać — objaśniała Marylka. Może pani się przydać jeśli będzie pani organizowała kurs dla młodzieży.

Prom dopiero co odszedł. Niema innej rady, tylko musi się Marylka przeprowadzić przez Wisłę łodzią.

Marcin Gawron — przewodnik już znosił jej rzeczy i układa w łodzi, a stary Jobda wyładowuje z wozu różne koszyki, woziki — paczki.

— Panie Jobda! coś zadużo tych koszyków — To przecież nie moje... — O, niechta pani się nie sprzeciwiał

To kobiety przyniosły ze wsi dla pana Zalesy do mnie, bo same iść z ten nie śmiały, — że się pani obrazi.

Jest tam trochę masła i jaj. Dziecko wa przyniosła dwie kury i chleb.

Widzi pani, ponoć też swabskie, pysk w Warszawie wszystko zerała, a mi nie chcewa, coby pani pojechała od nas bez zapotrzebienia.

Ze szczerego serca ofiarowane — wielkiej miłości — smieje się stary pocciwiec — musi pani przyjąć.

Patrzy Marylka rozrzewniona na dary wiejskich gospodyń i nie protestuje. Ale jeden z chlebow wypiął się Marcinowi z rąk, gdy go miał kłaść do lodzi i wpadł do wody.

Zanurzył się na chwile, potem wypłynął dość daleko od łodzi, już go Marcin wiosem dostać nie mógł; rozłożył się więc na falu szeroki, wielki ry, rumiany, znakiem krzyża przez środek znaczonej i popłynął w dół rzeki tak chytko, jakby mu się spieszyło.

— Niechta leć — kiej mu pilnol roześmiał się Jobda. Widzi pani co rancieba musiało zburakować w tel Warszawie, kiej go Wisła tak chwyciła. Mir stowie ludzie muszą być głodnie. Rzek wie co robi.

— Ze Józko tych swabskich pysków napchało się na naszą ziemię, — zadziwił się. — Krecił stary głowa i obrzył. Nieznikającym chlebem — wyluchając tymczasem Marylka z łodzi będącej już na środku rzeki krzyżcała.

K O N I E C



# Awantury bojówek obwiewolskich

## skłaniały senat Politechniki Lwowskiej do zawieszenia wykładów

Wczorajszym numerze „Kurjera Lub.” stwierdziliśmy, że napad na prof. Bartla był zaaranżowany przez Oboz Wielkiej Polski ściśle mówiąc przez Endecję. Bo śledząc rozwój dalszych wypadków stwierdziliśmy, że akcja cała rozwija się planowo.

Uplanowano napad, pozorując to niby tem, że prof. Bartel miał zdecydować o przyjęciu żyda Bauera na dział rólniczo-leśny w Dublanach i później ten sam prof. Bartel był rezydentem w dochodzeniu dyscyplinarnym przeciwko studentom, którzy znieważyli studenta żyda.

Postanowiono się zemścić. Jak? Obzawic go zgnilimi łajmami. Pomyśl całkowitą odpowiedź aignilnie umysłowej i moralnej inicjatyw i wykonawców tego planu, którzy później po tchórzowsku uciekli. „Pomiędzy nimi większość stanowili korporanci, ryce-ryze (i) obrońcy honoru (i). Niestety ryce-ryze ci okazali się tchórzami, jak zresztą zawsze.

Jak zachowała się reszta Obozu Wielkiej Polski? Zwolano wiec. I na znak solidarności z napadem i znieważeniem uchwalono proklamować jednolity strajk.

To też onegdaj przystąpiono do wykonania tej uchwały. Obstawiono wszystkie wejścia do gmachu politechniki i bojówki endeckie nie puszczaly spieszących na wykłady pojedynczo studentów.

Bezczelności bojowkarzy endeckich przeciwstawił się *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej*, którego członkowie gromadnie udali się przed gmach Politechniki i rozprzeczili bojowkarzy endeckich nie puszczających młodzieży na wykłady. Pomiędzy członkami Związku Pol. Młodz. Dem. a bojówkami Wszechołskimi doszło do kilku drobnych utarczek.

Senat Politechniki w obawie przed rozruchami i bójkami zebrał się na porady w wyniku której wydał zarządzenie zawieszające wykłady aż do odwołania. Treść zarządzenia brzmi:

„Zarządzenie. — Wczorajsza uchwała wiecu akademickiego została podjęta i wykonana przez pewną część młodzieży w ten sposób, że terrorem uniemożliwiono drugiej części młodzieży, pragnącej się uczyć, dostęp do wykładow i ćwiczeń. Wytworzyło to atmosferę, w której nauka i nauczanie są niemożliwe. Wobec tego zawieszam wykłady i wydzienia w Szkole od chwili tego ogłoszenia aż do odwołania. (—) Rektor Sokolnicki.”

Wobec takiego zarządzenia bojówki obwiewolskie musiały odpocząć w gmach Politechniki.

A teraz widzimy, że Obwiewol przez swoje awanturyczne wystąpienie uniemożliwila w wielkiej części młodzieży studia. Czy nie należy z tego wyciągnąć konsekwencji.

# Izba Przemysłowo-Handlowa milczy

Przed kilkoma dniami zwróciliśmy się do Izby Przemysłowo-Handlowej, z prośbą o wyjaśnienie niektórych praktyk, stosowanych przez tę instytucję. Niestety nikt nie raczył odpowiedzieć.

Było trochę szumu, trochę się podenerwowano (podobno nawet bardzo) i na tem koniec.

Nie Panowie! Bynajmniej nam nie o to chodziło, gdyśmy tak drażliwą kwestję poruszyli. Ogromnie szczeniemy pa nom dyrektorom Izby zdrowych nerwów i jakkąlepszego samopoczucia. Deprawdy, że nie o puscie krwi nam poszło. Stała się krzywda, rzadca, niesprawiedliwa krzywda i tu coś trzeba zrobić, by usunąć tę ciemną plamę, która na przepięknym organizmie Izby została dostrzeżona.

Nie wystarczy szukanie i szperanie za autorem tego przykrego artykułu.

Ręce bezradnie opadają. Zamiast uswać to, co się wam zarzuci, stawiacie sobie za honor, znalezienie tego, kto ośmielił się podnieść przeciw wam głos, aby go potem w miarę waszych sił i możliwości zgniebić.

Dajcie spokój, Panowie! Nie można przecież prześladować ludzi za to, że powiedzieli głośno prawdę (choćby pańca do krwi).

To nie była insynuacja. I dlatego w dalszym ciągu żądamy odpowiedzi, zanim my nie zaczniemy mówić.

Coś niecoś powiemy o działach dyrektorskich itd.

A wówczas będzie strasznie przykro. Czy nie możecie prosić, że mamy prawo o to pytać, co się w przemysłowym tleu dyrektorów gabinetów dzieje?

Izba Przemysłowo-Handlowa nie jest prywatnym folwarkiem, gdzieby się właściciel mógł rzadzić, jak wiera god. Tu chodzi o instytucję społeczną, którą nie wolno uchylać się przed odpowiedzialnością. Mamy święta prawo śledzić wyjątki niejako tego, co się wypisuje w biuletynach i sprawozdaniach, listach drukowanych, ale mamy również prawo do innych wyjątków. Z tego prawa nie zrezygnujemy nigdy!

Dyrekcja Izby milczy. Pięknie!

Alie dlaczego nie zabierają głosu radcowie. Jest ich przecież 60-ciu i zapewne nie wszyscy solidaryzują się z wyzwaniami dyrektorów.

„Dlaczego milczy p. prezes Michniewski? Zbyt szlachetnym jest człowiekiem, byśmy na chwilę choć mogli przypuszczać, że jest w tajemniczozy w szlachetne podjęgnięcia dyrektji.

Alie na miły Bog, dlaczego nie zabiera głosu po naszym artykule?

W imię prawdy i sprawiedliwości wywamygo do odzwania się.

Czekamy! Czekamy z wielką niecierpliwością!

# Protest komisarza generalnego R. P. w Gdańsku przeciwko przemówieniom antypolskim

W dniu wczorajszym komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. dr. Kazimierz Papée wystosował do senatu gdańskiego protest przeciwko treści mowy, wygłoszonej w dniu 20 b. m. przez wiceprezidenta dr. Wierciakiego-Kaisera podczas uroczystości, odbytej na placu Heubode z powodu zjazdu związku popierania niemieckości zagrabia.

Komisarz generalny R. P. W protestie swym stwierdza, że treść tej mowy, przepojonej duchem propagandy antypolskiej a wygłoszonej wobec audytorjum, składającego się w przeważającej części z młodzieży szkolnej, jest jawnym naruszeniem rezolucji Lit. 1 i Izby i Komitetu.

Z SALI SĄDOWEJ

# Pijacka serenada

Hucnie było tego dnia w Café Restaurant p. Bielawskiej w Bedzantynie. Wesolulko, że aż dech zapierają. Ot, zabawiali się ludziska, jako że był odpust.

Było pięknie. Tylko Antoni Piasecki trochę zabardzo się urwał. Za stolki chwytali, mępotnie nie o ludzkie głowy rzucał, kulekami od piwa ciskał.

Ktoś się obraził i na posterunek się krownął.

Przychodzi ci dwóch posterunkowych, patrzy — awantura.

Wiadomo, — trza zlikwidować. Piaseckiego za kolnieżyk i prowadzą.

— Chodź, synieczku do areztu — mówią — przedpisać się aby i tyle.

Piaseckiemu nie w smak poszła propozycja. Pchnął jednego, kopnął drugiego, połosyl się na ulicy i szedł!

Ludzie akuratnie z kocioła wychodzili. Zwyczejnie... Kółkiem stają i patrzy. A tu taka rozmówka słyszą.

— Widzą po dobroci — mówią policjanci.

— Wiesz go — na to Piasecki — wstał ma adreza. Inaczej nijk nie zśczenił. Mandat twój stanuję. Władza, wiadomo. Ale ty, to jesteś taki, staki i owaki.

Szable posterunkowemu oderwali, nad głową machają i od githów dymią.

Jakos niewesoło. A ty widać tu w wólwet i w powietrze puka. Dla strachu.

Alie ludzie w nogi.

Piasecki społotniał. Miał jak krownek tylko się namacha. Policjanta z rewolwerem kokił. Wiadomo, spławy się nastrochał.

Alie już się odlecił od niego i szedł. Jak sie Rudnicki wyłaził, ludzi wola, Piaseckiego wyrwa.

Chrzaknął, jakby do ryma: — głowa se dam urwać. A Adas do wleciał na podzie!

— Ludziom wstyd się zrobić, że tak łatwo nastąpił. Dważ się wtoje policjantów szarpć i nieprzywrócić z nimi rozmawiać. Przytulo byk szedł.

A ty patrzy — Piasecki podzioma.

Znalazł się Gopler w wleciał. Razem z nim jeszcze 14 kompanów.

Każdy był niewinny. Kłopot nie ma pamięta! i wogóle. A jako kłopot, że się nawet rozstrzelał i tracąc za siebie, że mu się krzywda stała, bo on uobawiał, nawet, policjanta, pomagał, tłum ropodpisał.

Sad jakos nie przysięgł. Dostał po 2 miesiące na piątkę. Pręta sby nieszczęśliwcom.

# Rozporządzenie Prezydenta o redukcji uposażeń urzędników zostało ogłoszone

W Dzienniku Ustaw Nr. 43 z dnia 23 maja ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie wysokości uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz zaopatrzeń emerytalnych.

Rozporządzenie to zawieszono obowiążającą artykułu 8-mego ustawy z dnia 18 grudnia 1926 roku, na podstawie którego uposażenie funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów jak również osób pobierających ze skarbu Państwa zaopatrzenia emerytalne podwyższono z 1 stycznia 1927 roku o 10 proc. Dodatek ten ulega obecnie zawieszeniu w stosunku do tych funkcjonarjuszów państwowych oraz sędziów i prokuratorów, którzy zajmują stanowiska służbowe poza miastem stołecznym Warszawą, jak również w stosunku do emerytów zamieszkałych na prowincji. Zawieszenie powyższe dotyczy także emerytów, wdów i sierot, którzy po dniu wejścia w życie nowego rozporządze-

nia przesiadają się do Warszawy.

W stosunku do wojskowych zawodowych, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, ogłoszone święto rozporządzenie zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 stycznia 1928 r. w ten sposób, że wprowadzona na mocy tego ostatniego 10-procentowa podwyżka uposażeń dla zawodowych wojskowych zostaje obniżona na 2 proc., przytem utrzymanej w ten sposób w mocy 2-procentowej podwyżki nie wlicza się do podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych. Termin, od którego zawieszono względnie zmienione postanowienie wymienionych przepisów z 1926—1928 roku będą ponownie obowiązywały, ustalony zostanie przez Radę Ministrów.

Rozporządzenie, datowane 21 maja 1932 r., wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą w odniesieniu do uposażeń w służbie czynnej od dnia 1 czerwca 1932 r., a w odniesieniu do zaopatrzeń od dnia 1 lipca 1932 roku.

# Kto może korzystać z ordynansów?

W celu unormowania spraw-korzystania przez oficerów ordynansów osobistych, lub szeregowców do posług, minister spraw wojskowych zarządził: prawo korzystania z ordynansa osobistego przysługuje pozostającym w służbie czynnej: a) generalom, b) oficerom sztabowym, c) kapitanom, d) porucznikom i podporucznikom żonatym oraz wdowcom, rozwiedzionym i separowanym, którzy mają dzieci, wspólnie z nimi zamieszkałe i prowadzą własne gospodarstwo, e) duchownym-wojskowym. Nie mają prawa korzystania z ordynansa osobistego, wgle-

dnie szeregowca do posług: a) przeniesieni w stan nieczynny, b) odkomenderowani na studia, c) nie pobierający uposażenia z powodów przewidzianych w obowiążujących ustawach.

Porucznicy i podporucznicy kawalerowie oraz wdowcy, rozwiedzeni i separowani, nie mający dzieci wspólnie z nimi zamieszkałych i nie prowadzący własnego gospodarstwa—nie mają prawa do korzystania z usług ordynansa osobistego, przysługuje im natomiast prawo korzystania z posług szeregowca—jednego na 2-ch oficerów.

# „Niebieskie Koszule” partja bezrobotnych w Ameryce

W Ameryce powstała samorzutnie nowa partja, która szapawie odgrywa wybitną rolę podczas przyszłych wyborów. Jest to partja ka. Coxa, tego samego, który w swoim czasie organizował pochód wielotyśznej armji bezrobotnych do Waszyngtonu.

Obecnie partja ta, której oficjalna nazwa jest „Niebieskie Koszule Ameryki”, liczy 75 tysięcy zorganizowanych członków i posiada oddziały w 26 stanach.

Organizacja jest ściśle wojskowa, na ciele każdego oddziału stoi kapitan i dwóch poruczników.

Przymiowani są członkowie bez różnicy płci, i nietylko tacy, którzy w danej chwili pozostają bez pracy.

Każdy członek musi się zobowiązać do noszenia przepiślowej niebieskiej koszuli z krawatem i czapki modelu wojskowego. Cały ten „mundur” kosztuje jednego dolara.





# Uroczystości Bożego Ciała w Lublinie

Dzisiaj jako w uroczystym dniu Bożego Ciała odbędzie się pierwsza procesja z kościoła katedralnego, która udeła się ulicą Królewską i Krakowskim Przedmieściem do Banku Polskiego i z powrotem. Procesję poprowadzi uroczyste nabożeństwo w katedrze odprawione o godzinie 10-ej rano z udziałem przedstawicieli miejscowych władz oraz instytucji i stowarzyszeń. Wejście do nawy głównej i bocznych bez ograniczeń. W tym samym czasie na placu katedralnym odprawiona będzie Msza polowa.

Nabożeństwa w innych kościołach odprawione zostaną wcześniej, aby wierni mogli zdążyć na procesję katedralną. Procesję eucharystyczną poprowadzi ks. biskup lubelski Fulman. Skieruje się ona do czterech ołtarzy, wzniesionych przed kościołem OO. Jezuitów, przy kościele OO. Kapucynów, przed gmachem Banku Polskiego i przed Magistratem.

W czasie procesji baldachim nieść będą: do I-go ołtarza członekowie Bractwa św. Trójcy, do II-go — włościanie, do III-go — przedstawiciele kupiectwa, do IV-go — przedstawiciele korpusu oficerskiego, do katedry — przedstawiciele lechów.

Porządek w procesji jest następujący: bractwa zająmą Krakowskie-Przedmieście

dry — związki religijne, Instytucje, zrzeszenia o charakterze społecznym i oświatowym, młodzież akademicka, stowarzyszenia sportowe, policja, wojsko, duchowieństwo zakonne i świeckie.

Za baldachimem — przedstawiciele władz cywilnych i komunalnych, korpus oficerski, przedstawiciele instytucji i towarzyszy i wreszcie ogół wiernych. Nad całokształtem porządku w procesji czuwać będą ks. ks. prof. Niechaj i Krassowski, do których też należy zwracać się o wskazanie miejsca w procesji.

Po południu odbędzie się procesja z kościoła św. Mikołaja na Czwartku, która po odprawionych nieszporach udeła się wraz z przybyłymi procesjami z innych kościołów do ustawionych ołtarzy na ul. Lubartowskiej, koło pomnika św. Rozalii i na ul. św. Mikołaja, do magistratu, od magistratu do kate-

## SPORT

### Piłka nożna i tenis

Dzisiaj o godz. 5 m. 30 popoł. odbędzie się na boisku przy ulicy Szpitalnej Nr. 12 zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A lubelskiego OZPN u pomiędzy W.K.S. „Unja” i „Hakochem”. Drużyna wojskowych wobec niezwykle słabej formy „Hakochem” będzie miała łatwe zadanie. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

W dniu dzisiejszym na własnych kortach parku sportowym (Szpitalna 12) rozpoczynają się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo WKS „Unja”. W turnieju weźmie udział szereg najlepszych zawodników „Unji” z mistrzem Lublina J. Moskałem, dr. Arnsztajnem i in. na czele Początek gier o godzinie 9-ej rano. (z)

### Dziesięciolecie Lub. O.Z.P.N. u.

Program dziesięcioletniego jubileuszu lubelskiego OZPN u przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 28 b. m. boisko AZS-u (Lipowa № 2) zawody towarzyskie w piłce nożnej pomiędzy „Szternem” i „Jutrznia”. Początek o godz. 15-ej.

Boisko „Unji” (Szpitalna 12) zawody towarzyskie „Hakochem” i „Hapoel”. Początek godz. 17-ta.

Niedziela, dn. 29 b. m. Godz. 10 rano. Nabożeństwo w Kościele Garnizonowym z udziałem przedstawicieli członków lubelskich towarzystw sportowych i zaproszonych gości. Godz. 10 m. 30 rano. Zbiórka wszystkich czynnych członków oraz zarząd Lub. OZPN-u i klubów stowarzyszonych — obok warszawskiej rogatki i wymarsz z orkiesną na boisko WKS „Unja”, gdzie po powitaniu zaproszonych gości i delegatów pokrewnych stowarzyszeń sportowych dokonana zostanie wspólna fotografia.

Godzina 17-ta zawody międzymiastowe w piłce nożnej LUBLIN — SIEDLICE o „puhar przechodni” Dziesięciolecia Lub. OZPN-u”. Godz. 18 m. 40 wręczenie pucharu zwycięzcy drużynie oraz pamiątkowych dyplomów i żetonów graczom i delegatom klubów. (z)

### Bieg na przelaz AZS-u.

Dzisiaj o godzinie 11-ej rano rozegrany będzie doroczny bieg naprzelaz o nagrodę puchar wędrowy AZS-u. Start i meta na boisku przy ulicy Lipowej № 9.

Bieg AZS-u gromadzi corocznie czołowych dystansowców lubelskich. Udział zawodników w roku bieżącym jest również duży. Najwięcej szans na zdobycie pucharu ma „Strzelec”.

### O mistrzostwo klasy A i B

Dzisiaj odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A lubelskiego OZPN-u, który rozegrają w Siedlicach drużyny 22 p. p. II i „Strzelec”.

W Lubartowie mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy K. S. „Lewart” i „Sztern” z Lublina.

Podobny mecz odbędzie się w Lublinie na boisku AZS-u pomiędzy Barokochą (Lubartów) i AZS. II. Początek o godz. 11-ej rano. Wszystkie mecze odbędą się bez względu na pogodę.

# Z Lublina i okolicy

## Z TEATRU

— Dział 0-3-4 pp. barwne, historyczne widowisko wedy Sienkiewicza — „Ogniem i mieczem”. Ceny od 30 gr do 1 zł.

— O godz. 8,30 wiecz. pogodna, pełna humoru komedia — „Roxi” — świetnie grana przez zespół teatru wraz z gościnnie występującymi pp. Zosłą Barwińską i Romanem Niemiarowiczem. Ceny znacznie niższe.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: popoł. „Ogniem i mieczem”, wiecz. „Roxi”.

KINO „CORSO”: „Krwawy wschód”.

KINO „PALACE”: „Z dymem potęrow”.

KINO „ADRIJA”: „Ogród Allah’a”.

KINO „ITALJA”: „Czarny ptak”, „Mogła nieznanego tolniera”.

KINO „VENUS”: „Sygnal wśród burzy”.

## KRONIKA

— Z klubu sportu konnego. Zorganizowany przed tygodniem klub sportu konnego w Lublinie — zyskuje z każdym dniem nowych członków i zapowiada świetny rozwój na przyszłość. Jutro o godz. 7 m. 30 wieczorem w sali stow. urzędników państw. (Staszica № 6) odbędzie się drugie ogólne zebranie członków klubu oraz sympatyków i zainteresowanych sportem konnym, na którym dokonany będzie wybór stałego zarządu oraz przyjęty statut klubu. W krótkim czasie rozpoczyna się zajęcia praktyczne. (z)

— Imprezy artystyczne na Wystawie Szkół Zawodowych. W dniu dzisiejszym — odbędzie się na terenie Wystawy Szkół Zawodowych (ul. Spokojna № 10) następujące imprezy: godz. 4 po poł. odczyt p. t. „Kształcenie sił technicznych w związku z potrzebami współczesnej techniki”, wygłosi dyr. inż. Łukasiewicz. Godz. 5 po poł. Popis chórów szkolnych: państw. szkoły przemysł. handl. i szkoły budownictwa w Lublinie pod batutą prof. Cegłowskiego. Dla zwiedzających wystawę wstęp na odczyty bezpłatny. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 9-ej rano do 8-ej wieczorem. (z)

— „Dziennik Wojewódzki”. Wyszedł z druku Lubelski Dziennik Wojewódzki № 12 z dn. 14.V b. r., który zawiera między innymi rozporządzenie w sprawie zwalczania przyszytocy i po moru świń oraz przepisy miejscowe o połączeniu nieruchomości z wodociągiem miejskim i kanałami ulicznymi i o warunkach korzystania z wodociągu i kanałów w mieście Lublinie. Przepisy te zostały wydane w oddzielnej odbite, które można nabyć w administracji Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego, ul. Niecała № 14, parter, pokój № 8 w cenie po 75 groszy.

— Seminarjum prawa cywilnego. Podaje się do wiadomości aplikantów sędziowskich, że w dniu 27 maja 1932 r. o godz. 18-ej w sali rozpraw I wydziału cywilnego sądu okręgowego w Lublinie odbędzie się seminarjum prawa cywilnego pod kierunkiem p. sędziego I. Bęskiego. Przedmiotem seminarjum będzie analiza treści kodeksu cywilnego od tytułu VII — X. (b)

— Wielka zabawa kwiatowa dla dzieci i uczenie szkół średnich, urządzona staraniem koleb b. wychowawek SS. Urszulanek, odbędzie się dnia 28 b. m. początek o godz. 4 pp. w ogrodzie SS. Urszulanek. Wraz z niepogodą w auli gimnazjum. Moc różnych atrakcji i loterii, stylowe tańce, wyścigi z nagrodami, bufet obfity i wiele innych niespodzianek. Dochód przeznaczony na świetlicę dla najbiedniejszych dzieci.

— Z Ochotniczej Straży Pożarnej w Lublinie. Ze sprzedaży znaczka w dniu 22 maja r. b. na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Lublinie zebrano zł. 491.60.

— Ucieka mu przepióreczka z prosem. Józef Stachyra, z Niemieckiej Woli, wioził z domu, czy do domu kilkadziesiąt kg. prosa. Ale nie dowiódł.

— Modlit się pod figurą, a złodziej stał za skórą. Zarliwie się modlił o negdaj Jan Lipowicz (Rynek 10) w kościele katedralnym. Nic nie widział i nie nie czuł. Dopiero na ulicy zauważył i poczuł. Zabrakło mu w kieszeni 5 złocistów gotówkę, klucza do szafki i zegarka. Przykro.

— Koncert-Poraneń w kino „Palace” ul. Szpitalna. W dniu 29 maja roku b. t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe odbędzie się koncert-poraneń w sali kina „Palace” orkiestry tambour-mandolinowej z łaskawym współudziałem P. P. Hanny Sobieszkańskiej (śpiew), Kazimierza Wójcika (deklamacja). Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 30 gr do 2 zł. do nabycia w kasie przy wejściu w dniu koncertu, wcześniej zaś w sekretariacie kolea (Złota 2). Dochód z koncertu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

— Zagadkowe zniknięcie. Julia Piśkurek zam. przy ul. Łęczyńskiej № 51 zameldowała, że w dniu 16 maja b. r. mąż jej Józef, syn Franciszka lat 32 handlarz trzody chlewnej udeła się w kierunku Bychawy i do dnia dzisiejszego nie powrócił, przeto ma przypuszczenie że zostało dokonane zabicstwo na jego osobie, ponieważ posiadał przy sobie 300 zł. Rysepis wymienionego: średni, twarz okrągła, brunet nos krótki gruby, cokolwiek zadarty, oczy ciemne, twarz krostawa, uzębieńie zdrowe, ubrany w garnitur koloru brązowego w pólbutach, czapkę cyklistówkę koloru brązowego.

## Złotorka na kolonje letnie L.T.D.

Dn. 29 maja odbędzie się „Złotorka” na kolonje L. T. D., t. j. w rannych godzinach uproszone panie i panowie kwestować będą na nalicz naszego miasta, po południu odbędzie się koncert orkiestry wojskowej w ogrodzie miejskim, wieczorem zaś „Dancing” w lokalu „Oaza”. Jest nadzieja, że lublinieanie poprzeczne usiłowania instytucji, jakimi są wysłanie chorych dzieci na wieś.

## Wieniewa bez wody

Wczoraj pisaliśmy, że w jednym z domów przy ul. Dolnej Panny Marii lokatorzy pozbowiani są od kilku dni wody. Podobnie, choć trochę inaczej przedstawia się sytuacja na Wieniewie — rdnica zaczodzi tyłko w tem, że wskutek „prohibicji wodnej” cierpi nie jeden dom lecz kilkanaście. Jak wiadomo znajduje się tam wodociąg miejski, z którego za opłatą jeden grosz za wiadro liczni mieszkańcy tej dzielnicy pobierają wodę. Chodzą tylko o godzinę. Najrzapaczliwiej sytuacja przedstawia się w niedziale. Wodę bowiem można dostać jedynie od 6-ej do 10-ej rano. Później wodociąg cały dzień zamknięty na „mur” i choćby „umarł” wody nie dostaniec. W dni powszednie jest trochę lepiej, choć również tylko w pewnych godzinach można dostać wodę.

Powoduje to wielki ścisk przy wodociągu, tak że niejednokrotnie kilka godzin trzeba stracić, żeby dobrać się do wody. Przytem mieszkańcy, wobec takiego ograniczenia, zmuszeni są robić stałe pasasy wody, jakgdyby panowała susza. W czasie obecných upałów jest niezbyt dobre.

Dla wygody więc mieszkańców Wieniewy, człowiek obsługujący wodociąg winien urzędować cały dzień, a nie w pewnych tylko godzinach. Wody nie można przecie ludziom załować, zwłascza, że za nią placą. (z)

## PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

### CZWARTEK 26.V

10.00 transmisja nabożeństwa. 12.15 poranek symfoniczny. 14.00 odczyt roln. 14.20 muzyka. 14.40 odczyt roln. 15.00 muzyka. 15.55 program dla dzieci. 16.20 płyty. 16.40 „Boże Ciało w wyzycjach i orszadach”. 16.55 płyty. 17.15 „parki przyrody w Polsce”. 17.40 kącik jezykowy. 17.50 koncert. 18.25 płyty. 18.45 słuchowisko. 20.15 muzyka lekka. 21.55 kwadrans literacki. 22.10 deszy. 22.30 wiadomości sportowe. 23.00 muzyka lnnerna.

### PIĄTEK 27.V

12.10 płyty. 13.35 płyty. 14.45 płyty. 15.25 „Wino jako centrum gospodarcze”. 15.45 komunikat c.b. 15.50 płyty. 16.20 „czy można zmierzyć prawdopodobienstwo”. 16.40 płyty. 16.55 angielski. 17.10 „w starobitny punkt”. 17.35 koncert. 18.15 gram rolnicza. 18.45 wiadomości sportowe. 19.35 płyty. 19.45 wiadowy dziennik radj. 20.00 pogodowa mapa. 20.15 koncert. 22.30 muzyka lnnerna.

## Niebezpieczeństwo przygodnych znajomości

W eleganckiej restauracji Eli Zalera przy ul. Nowej nr. 13 spotkali się poraz pierwszy w zyciu panowie Michał Sendlak (Towarowa-27) ze Stefanem Madejem (Przemystowa 20)

Nie wiem, co ich właściwie skłoniło do zawarcia tej nieszczerzej znajomości, ale to niestety nie przesądza tego, co się później zdarzyło.

Po dziesięciu kieliszkach już się kochali i zostali dozgonnymi przyjaciółmi.

Po następnych dziesięciu przypomnieli sobie nawet, że się właściwie już oddawna znają, a Madej to nawet dziewczynę Sendlakowi z pod nosa sprzątnął.

Ta ostatnia okoliczność zmusiła obydwu przyjaciół do pewnego obrachunku. Długo coś dawadali i mnożyli, później wyciągali wnioski, bliżej lub dalej idące, aż huknęła pięć o stół.

Przyjaciele obrzucili się najpierw gorzkimi wymówkami, później butelkami i kieliszkami, a wreszcie i jednym i drugim.

„Wszystkoby się zapewne pięknie skończyło, gdyby nie Madej, który w nieogledny sposób podał w wątpliwosc pochodzenia Sendlaka z prawego łoża.”

Sendlak ujął się honoru rodziny. Dobył noża i zdgnął kilka razy. Madej zalał się — krwią i w stanie ciężkim pojechał do szpitala. (b)

## Jak to złeć teściowej teścia sprząć pomógł

Sprawa niewyjązyna. Uważacie, taka trochę niebardzo. Przysięgnę, że nie dacie wiary.

Jest w Lublinie ulica Skibińska, a tam pod 29, mieszka, jak się patrzy Szczepan Jedrusiak. Mieszka kupę lat. A obok niego, jak na małżonków przystało, najważniejsza rodzona żona, Bronisława. Uszanowanie dla niej ma cała dzielnica.

On też, owszem, bardzo sympatyczny. Tylko, że do kieliszka lubi zerknąć. Za co go tu winić. Całkiem wyzycyjanie. Ale babę to aż boleści chwytaly, jak go gdzie w takim stanie przydybała. Bez litosci była. Biła, gdzie popadło. A rękę miała!

Tak i wczoraj. Wraca sobie Jedrusiak spokojniutki do domu, muchy nie skrzywdzi, a baba wrzaska:

„Chuchaj! — i coś jeszcze nieprzyzwyczajone dodala.

Chłop nie chciał chuchnąć. I tak się zaczęło.

Alc tego wieczoru czuł się Jedrusiak mocnym. Operacja nie szła. Wtedy baba do zięcia, który bez namysłu spłunę wyciągnął i trzyma. A baba bije. I zięć. O! tak. Dalej już nie opowiem. Boję się.

Tyle tylko dodam, że później Jedrusiak w komisariacie widziałem. Zresztą nie wiem, czy to aby on był napewno. Nie poznałem go.



Polska jest jednym z niewielu krajów, który zachował normalny system monetarny

"Financial Times", organ City Londyński, zamieszcza dziś p. t. "Silna pozycja polskiej waluty i systemu monetarnego" następującą korzystną ocenę sytuacji finansowej w Polsce:

Polska jest jednym z niewielu krajów w Europie, który zachował normalny system monetarny, a obrona polskiej waluty przed wzrastającą depresją gospodarczą jest godną podkreślenia. Bilans Banku Polskiego z dnia 20 kwietnia wykazuje, że pokrycie złotem i obcimi walutami wynosi 60 proc. obrotu pieniężnego. Korzystny bilans handlowy i brak oznak inflacyjnych zarówno ze strony Banku Polskiego, jak i skarbu państwa przyczynia się do stabilizacji waluty polskiej.

Protesty wyborcze

Sąd Najwyższy rozpatrywał 7 protestów przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu wyborczego Nr 44 Nowy Sącz, Bochnia, Wieliczka. Część protestów złożona została przed przedstawiciela sędziackiego, a część przed przedstawiciela Centrolewu. W wymienionym okręgu 6 mandatowym w roku 1930 wobec uniważnienia tych dwu list wszystkie mandaty otrzymała lista Nr 1 (BB).

Na rozprawie protest Centrolewu popierał poseł, były minister Kiernik, a oddalenie wniósł adw. M. Ettlinger i adwokat Rychlewski z Krakowa. W wyniku rozprawy Sąd Najwyższy pozostawił bez uwzględnienia protest listy sędziackiej, a w sprawie Centrolewu postanowił zatężyć zbadanie świadków.

Stan bezrobocia w Polsce

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 9.127 osób.

Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 21 b. m. na terenie całego Państwa Polskiego 298.611 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.127 osób.

2 miliardy złotych strat

W Londynie ogłoszono raport komitetu, który zbadał stan towarzysz Kruegera. Raport wykazuje, że oszukiwacz manipulacja Kruegera trwały od 8 lat. Stan książek towarzystwa Krueger et Toll jest tak zagmatwany, iż niemożliwym jest ustalenie definitywnego bilansu. W każdym razie widoczne jest, że dla niezabezpieczonych wierzycieli nie pozostało prawie nic, wskutek czego komitet proponuje uchylenie moratorium i ogłoszenie bankructwa.

Ogólna suma zobowiązań wynosi 60 milionów funtów szterlingów (stanowi to około 2 miliardów zł.).

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich na stacji kolejowej Lublin ważny od 22 maja 1932 r.

Table with 4 columns: Przychodzą do Lublina ze stacji, Godz., Odbiadają z Lublina do stacji, Godz. It lists train routes and times for various destinations like Warszawa, Zdobunowa, and Rozwadow.

1) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem. 2) Kursuje w dniu robocze 3) Kursują od 22 maja do 28 sierpnia w dniu świąteczne.

Kino „CORSO” Od czwartku 26 maja 1932 r. PREMIERA!

POLSKI FILM DŹWIĘKOWY reżyserji JANA NOWINY-PRZYBYLSKIEGO p. l.

KRWAWY WSCHÓD

Muzyka: Tadeusz Gorzyński. W rolach głównych: wybitni artyści polskiego ekranu: Ola Obarska, Mieczysław Cybulski, Ema Szabrawska i Tadeusz Ordey.

MARJAN RENIGEN popularny w całej Polsce trubadur,

znakomity odwiera bójce bogatego, przemiłego swojego repertuaru, przy akompaniamencie nieodstępnej gitary.

Początek seansów codziennie o godz. 6, 8, 10 wiecz. Ostatni seans o godz. 10 wieczorem. Ceny miejsc od 70 groszy.

Teatr Rozmaitości wielki program świąteczny!

KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11

Dziś i jutra - następnym! Dziś! Wspaniała premiera! Film i rewja razem!

Z DYMEM POŻARÓW

NA SCENIE gościnne występy warszawskiego teatru operetkowo-rewjowego "MIGNON" pod dyr. E. Czernińskiego. Program Nr 2: wielka rewja w 12 obrazach p. l. "LUBLIN SZALEJE"

KINO „ADRJA” TEATR Jerzicka 20

Film i rewja razem! Na ekranie: OGRÓD ALLAHA

Iwan Petrowicz i Alice Terry.

NA SCENIE! Nad program: NA SCENIE! Wielka przebojowa rewja p. l. "Precz z kryzysem"

Advertisement for 'KURJER' newspaper, featuring the masthead and contact information for Marja PODSIADŁOWSKA.

Koński zab rzepa śclerniskowa i nasione

WARUNKI PRENUMERATY: - bez odnowienia miesięcznie 3,45 - kwartalnie 9,75 - rocznie 36,75 - z odnowieniem do domu miesięcznie 3,75 - kwartalnie 11,25 - rocznie 45 zł.

N. E. 7003/31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszcza w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłosza, że na dzień 8 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Piłsudskiego 1 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Izraela Sweda, składających się z urządzenia sklepowego i in. ocenionych do sprzedaży na sumę 2061 zł.

Nr. E. 1020/32 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszcza w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłosza, że na dzień 18 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie przy ul. Fabrycznej wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do f. Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Łaskiewicz, składających się z desek szosowych i innych, ocenionych do sprzedaży na sumę 6000 zł.

Nr. E. 8282/31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszcza w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłosza, że na dzień 10 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Kociuski Nr. 9, wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Lubelskiego Sekretariatu Wojevodzkiego - Biersp. Bioku Wzrępliracy z Rzędem, składających się z mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 824 zł.

N. E. 1081/32 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszcza w Lublinie przy ul. Krakowski Przedmieście Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłosza, że na dzień 10 czerwca 1932 r. od g. 10 rano w Lublinie, przy ul. 1-go Maja Nr. 22, wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących się z likierów i win, ocenionych do sprzedaży na sumę 1250 zł.

Nr. E. 89/31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszcza w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłosza, że na dzień 10 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Krak.-Przedm. 28 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Szczepana Chodkiewicza, składających się z pianina f. Nowicki i in. ocenionych do sprzedaży na sumę 4420 zł.

Nr. E. 609/31 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszcza w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłosza, że na dzień 8 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Szopena Nr. 7 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Stanisława Kucurawskiego, składających się z mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 2440 zł.

Nr. E. 4209/32 Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI egz. przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszcza, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. pedaje do wiadomości publicznej, że w dn. 10 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano we wsi Sieprawy, gm. Jastków, pow. Lubliński, ogłoszona jest licytacja ruchomości, należących do Walerjona Wisniewskiego, składających się z urządzenia meblarni (wirówki i t. p.) i 2 węg oszacowanych na zł. 890.

DROBNE OGŁOSZENIA

FIANINA, fortepiany i fiszaltmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówka i na raty. Strojania, korekta, kupno używanych. Lublin, ul. Zamiejska 13, tel. 14-38 - Jan Grzegorzewski. 208

KRAWCOWA - solidnie szyje płaszcz suknie, ubrania i bieliznę po domach i dworach. Ceny konkurencyjne. Ewa-gielicka Nr. 18 m. 6. 670

Obito w Drukarz. Udojlowej - Plac Litewski 3, tel. 1-48